

Sygn. akt I ACa 1035/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	<b><u>SSA Józef Wąsik</u></b> SSO del. Regina Kurek
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1),

przeciwko A. B., M. B. (1) i W. B. (1)

o zapłatę i wydanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 14 maja 2012 r. sygn. akt I C 1413/10

1. **oddala wszystkie apelacje;**

2. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I Ca 1035/12

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 maja 2012r Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanych A. B., M. B. (1) i W. B. (1) solidarnie na rzecz powódki M. K. (1) kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2002r do dnia zapłaty, oddalając dalej idące powództwo. Koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł i nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 zł tytułem kosztów sądowych.

Za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd przyjął następujący stan faktyczny:

Współwłaścicielami nieruchomości zabudowanej budynkiem przy ul. (...) byli M. B. (2) i W. B. (2) (pierwotnie wskazani jako pozwani w sprawie). M. B. (2) zmarła dnia 12 lipca 2003 r. Spadek po niej nabyli, na podstawie ustawy,

po połowie synowie W. B. (2) i W. B. (1) (sygn. akt I Ns (...)). W. B. (2) zmarł dnia 4 czerwca 2005 r. Spadek po nim nabyły na podstawie ustawy dzieci: A. B. i M. B. (3) po połowie (sygn. akt VI Ns (...))

W kamienicy przy ul. (...) mieszkali między innymi ojciec powódki i powódka, z tym że zajmowali różne mieszkania - E. K., jako dozorca, mieszkanie nr (...), a M. K. (1) mieszkanie nr 4a. Między współwłaścicielami nieruchomości, zajmującymi się też administracją, a powódką dochodziło do sporów i utarczek; np. pismem z dnia 19 kwietnia 1991 r. M. B. (2) zwróciła się do I Komisariatu Policji z informacją, że w kamienicy zamieszkuje M. K. (1), która podnajmuje mieszkanie nr (...) osobom krajowym i zagranicznym nie posiadając zezwolenia i bez powiadomienia administracji. Wniosła o wyciągnięcie konsekwencji wobec M. K. (1). W piśmie do administracji domu - M. B. (2) z dnia 20 października 1992 r. M. K. (1) zwróciła się o podjęcie natychmiastowych prac remontowych i umożliwienie jej korzystania z balkonu, który został zabity deskami w dniu 20 października 1992 r., i który jest jej niezbędnie potrzebny.

Ostateczną decyzją z dnia 30 września 1992 r. Kolegium Odwoławcze przy Sejmiku Samorządowym Województwa (...), po rozpatrzeniu odwołania M. B. (2) od decyzji Prezydenta Miasta K. z dnia 23 października 1991r., którą odmówiono cofnięcia M. K. (1) przydziału części zajmowanego lokalu nr(...), uchyliło zaskarżoną decyzję i nakazało M. K. (1) opuścić i opróżnić z osób i rzeczy pokój nr (...) o pow. 34 m. kw. i przekazać ten pokój M. B. (2), współwłaścicielowi nieruchomości w celu zamieszkania. Ponadto Kolegium orzekło o wspólnym korzystaniu przez M. K. (1) i M. B. (2) z kuchni i przynależności lokalu nr (...). Następnie Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją z dnia 28 grudnia 1994 r. stwierdziło wygaśnięcie decyzji z dnia 30 września 1992 r. wobec nie wypełniania przez M. B. (2) warunków decyzji.

W dniu **22 lipca 1993 r.** pod nieobecność M. K. (1), do mieszkania przez nią zajmowanego, po wyważeniu zamków, weszła M. B. (2), która dokonała „eksmisji powódki z jednego pokoju”. Obecny przy tym był jej syn W. B. (2). Już po przeniesieniu rzeczy powódki znajdujących się w pokoju do pozostałych dwóch pokoi i zniesieniu z mieszkania nr (...) do opróżnionego pokoju w mieszkaniu nr (...) mebli M. B. (2), do mieszkania przyszedł W. B. (1), później siostra powódki i sama powódka. Następnie powódka udała się na policję i wróciła w asyście policjantów, m. in. dzielnicowego T. A.. W asyście policjantów, powódka sprawdziła czy czegoś nie brakuje. Nie zgłosiła zaginięcia żadnych przedmiotów. Całą sytuacją była zszokowana. Przed opuszczeniem mieszkania nakleiła na drzwi do dwóch pokoi w których były jej rzeczy paski - plomby, tak aby nikt nie mógł do nich wejść (uczyniła to sama, ponieważ policjanci powiedzieli jej, że nie mają prawa do zaplombowania pokoi). Powódka odmówiła wzięcia od M. B. (2) nowych kluczy do mieszkania (zniszczone zamki zostały wymienione), powtarzając, że „musi być tak jak było” i zeszła do mieszkania ojca. Klucze zostały wręczone policjantom, którzy po sprawdzeniu czy pasują do zamków, zanieśli i wręczyli je powódce w mieszkaniu ojca. Klucze do mieszkania pozostały w mieszkaniu ojca powódki.

Po dniu 22 lipca 1993 r., powódka próbowała się raz dostać do mieszkania. Poszła tam z koleżanką J. K.. Nie udało się jej otworzyć drzwi. Poza tą sytuacją M. K. (1) próbowała się dostać do mieszkania w dniu **17 listopada 1994 r.**, gdy w kamienicy zebrała się komisja mająca sprawdzić stan techniczny pomieszczeń. Sama uzasadniając obecność i chęć udziału w czynnościach komisji wskazywała, że jest radną Rady Miasta K.. Została wpuszczona do mieszkania nr (...), nie została wpuszczona do pokoju zajmowanego przez M. B. (2), z którego wcześniej wyniesiono jej rzeczy. Ponieważ M. B. (2) i W. B. (2) nie chcieli jej wpuścić do tego pokoju, a powódka dążyła konsekwentnie do wejścia, doszło między nią, a W. B. (3) do użycia siły. W. B. (2) uderzając powódkę rękoma wypchnął ją. Gdy ta próbowała ponownie wejść, została drzwiami przyciśnięta. Gdy powódka chciała wejść do mieszkania nr (...) sytuacja się powtórzyła. Po dniu 22 lipca 1993 r., poza opisanymi sytuacjami, powódka do mieszkania nie przychodziła. Osobom postronnym powtarzała, że boi się właścicieli. Przychodziła do mieszkania ojca. Dzielnicowy T. A., starając się na polecenie sądu ustalić miejsce pobytu powódki, bywał w mieszkaniu. Obecna M. B. (2) wskazywała mu, że M. K. (1) w mieszkaniu nie mieszka. T. A. bywając w mieszkaniu do 1995 r. widział, że plomby na drzwiach założone przez powódkę nie zostały naruszone.

Od lipca 1993 r. powódka nie mieszka przy ul. (...). Nie zamieszkała w mieszkaniu ojca, nie zamieszkała u żadnej z trzech siostr, odwiedzała je i opiekowała się siostrą chorą na nowotwór. Uważała, że zamieszkanie u kogoś z rodziny mogło by być ocenione jako zaakceptowanie powstałej sytuacji. Powódka mieszkała w różnych miejscach, po kilka dni, przede wszystkim u koleżanek. Sypiała też np. w siedzibie partii (...). Za nocleg, czasem posprzątała, dała coś

z własnych rzeczy np. z ubrań, pomagała dzieciom znajomych w nauce. Później, wraz z ojcem, eksmitowanym z mieszkania nr (...), mieszkała w Domu Pomocy Społecznej (od 1995r.).

W 1998 r. powódka otrzymała przydział mieszkania przy ul. (...) w K., gdzie od maja 1998 r. mieszka do dzisiaj. Decyzją Prezydenta Miasta K. z dnia 16 kwietnia 1999 r. M. K. (1) została wymeldowana z pobytu stałego przy ul. (...) w K., jako że „utraciła uprawnienia do przebywania w lokalu i lokal ten opuściła”.

Powódka uiszczala czynsz do depozytu sądowego w wysokości 50 zł, opłaca też ubezpieczenie mieszkania. W 1998 r. M. B. (2) zwróciła się do Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie o wypłatę kwot wpłaconych przez M. K. (1) do depozytu sądowego. W 2003 r. M. B. (2) ponownie wniosła o wypłatę kwot wpłaconych do depozytu. Sprawa z uwagi na jej śmierć została zawieszona.

W mieszkaniu nr(...) w dwóch zaplombowanych pokojach, kuchni, przedpokoju, łazience zostało wszystko to co w nim było w dniu 22 lipca 1993r., a więc meble (np. szafy, wersalki, biurko, ławy), instrumenty - pianino, mandolina, ubrania, pościel, telewizor, radio, magnetofon, pralka, lodówka, dywany, firanki, żyrandole, obrazy, księgozbiór.

W kamienicy, w 1997 r., doszło do zalania pomieszczeń znajdujących się w mieszkaniu nr (...), z powodu pęknięcia rury. O fakcie tym M. K. (1) została poinformowana przez innych lokatorów. Ponieważ ubezpieczała mieszkanie, fakt ten zgłosiła ubezpieczycielowi - (...) S.A. Do oględzin mieszkania, których termin wyznaczono na dzień 24 marca 1997 r., nie doszło, ponieważ nie udało się wejść do mieszkania. Ubezpieczyciel odmówił przyjęcia odpowiedzialności za skutki zdarzenia. Na skutek działań podejmowanych przez powódkę (powódka o zaistniałej sytuacji mieszkaniowej informowała różne urzędy, organizacje, prasę), pism pisanych do Prokuratury około 1995 r. doszło do oględzin przedmiotów i rzeczy znajdujących się w mieszkaniu w dwóch pokojach w których znajdowały się rzeczy powódki. Oględziny zostały przeprowadzone przez przedstawiciela Prokuratury i dwóch policjantów. O czynności został poinformowany W. B. (1), który nie mając kluczy pozwolił na otwarcie drzwi przez ślusarza. Po wejściu do pokoi i stwierdzeniu, że stan rzecz nie uległ zmianie w porównaniu do stanu z dnia 22 lipca 1993 r. za zgodą osób przeprowadzających czynność pozwany oddał się nie uczestnicząc dalej w czynnościach, których celem było sporządzenie spisu rzeczy.

Na wiosnę 2007 r. W. B. (1) nadzorując wyprowadzkę ostatniego lokatora zauważył, że drzwi do mieszkania nr (...) są źle zamknięte. Gdy podszedł aby sprawdzić co się stało stwierdził ślady włamania. O fakcie poinformował policję, która przeprowadziła oględziny mieszkania. Włamanie dokonano do wszystkich pomieszczeń w mieszkaniu.

Postanowieniem z dnia 28 maja 2007 r. umorzono dochodzenie w sprawie włamania w okresie od bliżej nieustalonego dnia października 2006 r. do dnia 30 kwietnia 2007 r. do mieszkania przy ul. (...) po uprzednim wyłamaniu zamków drzwi wejściowych a następnie usiłowania kradzieży znajdujących się wewnątrz przedmiotów o nieustalonej wartości na szkodę M. K. (1) i innych wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. W chwili obecnej mieszkanie jest brudne, odcięte są media, drzwi do pokoi w których zgromadzone zostały rzeczy powódki są otwarte. Przedmioty zakurzone, brudne, stoją w nieładzie. Wszystkie szuflady czy szafy są pootwierane, fortepian po odkręceniu nóżek stoi na boku w pozycji w jakiej został postawiony w 1993 r. Powódka poza kilkoma pamiątkami rodzinnymi nie wyraziła chęci zabrania z mieszkania żadnych przedmiotów.

Wyrokiem z dnia 30 września 2003 r. , II K (...) Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia uniewinnił W. B. (1) od zarzucanego mu czynu, zaś w stosunku do oskarżonego W. B. (2) warunkowo umorzył postępowanie karne. W. B. (2) i W. B. (1) zostali oskarżeni o to, że w okresie od 1992 r. do grudnia 1996 r. w K., wspólnie z inną osobą, odnośnie której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, poprzez zaniechanie przeprowadzenia remontów kamienicy przy ul. (...) narazili jej lokatorów, a w szczególności B. K., J. B. (1), M. K. (1), D. K., R. S. - P. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym D. K. w dniu 2 listopada 1993 r. doznała zatrucia tlenkiem węgla, które to zdarzenie spowodowało rozstrój jej zdrowia na okres poniżej dni siedmiu. Wyrokiem Sądu II instancji z dnia 15 grudnia 2004 r., sygn. akt IV Ka (...) oddalono apelację od wyroku Sądu I instancji jako oczywiście niezasadne i utrzymano zaskarżony wyrok w mocy.

Postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2001 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonym W. B. (3) i W. B. (1) wskazując w uzasadnieniu, że oskarżycielka M. K. (1) wniosła w 2001 r. akt oskarżenia zarzucając oskarżonym, że w okresie od 22 lipca 1993 r. do 27 sierpnia 1996 r. wdarli się do mieszkania nr (...) przy ul. (...) i uniemożliwiając oskarżycielce korzystanie z mieszkania doprowadzili do uszkodzenia oraz zniszczenia rzeczy tam się znajdujących w postaci przedmiotów użytku osobistego i stanowiących wyposażenie mieszkania, na ogólną kwotę 50.000 zł. wskazując, że w niniejszej sprawie toczyło się postępowanie przygotowawcze do sygn. akt 1 Ds.(...) które zakończyło się wydaniem w dniu 31 maja 2000 r. postanowienia o umorzeniu dochodzenia. Postanowienie o umorzeniu zostało utrzymane w mocy przez Sąd. Wobec tego nie przysługuje pokrzywdzonej prawo wniesienia do Sądu aktu oskarżenia o czyn ścigany z oskarżenia publicznego.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 1992 r., sygn. akt II K(...), Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie oskarżoną M. B. (2) uznał za winną tego, że w dniu **11 kwietnia 1991** r. w K. naruszyła nietykalność cielesną M. K. (1) uderzając ją kilkakrotnie w twarz, z tym że przyjął, że w chwili popełniania czynu oskarżona miała ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w stopniu znacznym. Z uzasadnienia wyroku wynika, że w dniu 11 kwietnia 1991 r. w (...) Wydz. Spraw Administracyjnych miała się odbyć rozprawa z wniosku M. B. (2), jednym ze świadków była M. K. (1). Gdy M. K. (1) pojawiła się w Urzędzie i usłyszała odgłos awantury słownej w której uczestniczyli m. in. M. B. (2), jej synowie skomentowała to głośno, w efekcie czego M. B. (2) bez żadnego powodu doskoczyła do niej i po przyparciu do muru zaczęła ją bić po twarzy wymierzając kilka ciosów. Ciosy nie pozostawiły większych śladów poza sińcami, a spowodowały zaburzenia nerwowe. M. K. (1) w żaden sposób nie sprowokowała M. B. (2) do takiego zachowania, która z kolei w momencie popełniania zarzucanego jej czynu miała ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swym postępowaniem.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 1993 r., sygn. akt IV Kr (...) Sąd Wojewódzki w Krakowie zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej wymiaru kary, zmniejszając wysokość wymierzonej grzywny, uchylając orzeczenie o zastępczej karze pozbawienia wolności, w dalej idącej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 1998 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie oskarżonego W. B. (2) uznał winnego tego, że w dniu **17 listopada 1994** r. w K. usiłował poprzez uderzenie rękami po całym ciele i przyciskanie drzwiami dopuścić się czynnej napaści na radną Rady Miasta K. M. K. (1) w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych jednakże zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na brak przedmiotu nadającego się do dokonania na nim przestępstwa oraz uznał winnego tego, że w dniu 17 listopada 1994 r. w K. usiłował znieważać słowami powszechnie uznanymi za obelżywe Radną Rady Miasta K. M. K. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych jednakże zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na brak przedmiotu nadającego się do dokonania na nim przestępstwa.

Wyrokiem Sądu II instancji z dnia 30 marca 1999 r., sygn. akt IV Ka (...) wyrok z dnia 3 sierpnia 1998 r. został uchylony i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Postanowieniem Sądu I instancji, po ponownym rozpoznaniu sprawy, z dnia 7 maja 1999 r., sygn. akt II K (...), umorzono warunkowo postępowanie przeciwko oskarżonemu W. B. (2). W uzasadnieniu wskazano m.in., że od początku lat 90-tych między M. K. (1) a M. B. (2) i jej dziećmi W. B. (2) i W. B. (1) toczy się szereg konfliktów, u podłoża których leży utrata przez M. K. (1) jednego z zajmowanych przez nią pokoi w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) nr (...) oraz orzeczeniem eksmisji jej ojca E. K. z lokalu nr (...) położonego w tej samej kamienicy. Konflikty doprowadziły do licznych postępowań administracyjnych, prokuratorskich i sądowych - cywilnych i karnych. M. in. w sprawie o sygn. II K (...) M. K. (1) była oskarżona o przestępstwo z art. 178 § 2 dkk popełnione na szkodę W. B. (2). Sprawa zakończyła się zawarciem ugody. Sąd ustalił dalej, że w miesiącu czerwcu 1994 r. M. K. (1) została wybrana radną Miasta K.. W dniu 14 listopada 1994 r. T. P., B. B., J. B. zwrócili się do M. K. (1) o spowodowanie obecności podczas wizji zespołu radnych Rady Miasta K.. Do zespołu nie została wybrana M. K. (1). W dniu 17 listopada 1994 r. w kamienicy przy ul. (...) odbyła się wizja lokalna, której celem było sprawdzenie stanu technicznego mieszkań nr(...) Podczas wizji przeprowadzanej przez Wydział Nadzoru Budowlanego (...) obecni byli współwłaściciele kamienicy: M. B. (2), W. B. (2) i W. B. (1), lokatorzy kamienicy: J. B. (1), E. K., B. B. (2), T. P. (2) oraz radni S. K., W. Ł., W. P., M. K. (1)

oraz M. F. i J. G.. Od samego początku wizji atmosfera była napięta, dochodziło do sprzeczek i wymiany zdań między współwłaścicielami a lokatorami. Podczas pobytu w mieszkaniu nr(...) które kiedyś samodzielnie zajmowała M. K. (1), M. B. (2) i W. B. (2) nie chcieli jej wpuścić do pokoju przyznanej ostateczną decyzją administracyjną M. B. (2). Ponieważ M. K. (1) konsekwentnie dążyła do wejścia do pokoju W. B. (2) uderzając ją rękami wypchną ją za drzwi, które następnie zamknął za sobą. M. K. (1) próbowała ponownie wejść do pokoju lecz kiedy stanęła w półotwartych drzwiach W. B. (2) i M. B. (2) zamykając drzwi przycisnęli ją nimi. Sytuacja powtórzyła się gdy M. K. (1) chciała wejść do mieszkania nr (...). Wówczas to W. B. (2) powiedział do powódki, że jest(...)Dalej, w rozważaniach prawnych, Sąd wskazał, że W. B. (2) zachowaniem swym wyczerpał ustawowe znamiona zarzucanych mu czynów, albowiem w dniu 17 listopada 1994 r. w K. poprzez uderzenie rękami i wypychanie oraz przyciskanie drzwiami naruszył nietykalność cielesną radnej Miasta K. oraz znieważył ją słowami uznanymi powszechnie za obelżywe w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych. M. K. (1) w dniu zdarzenia była radną Miasta K., w wizji uczestniczyła w ramach działania zespołu interwencyjnego powołanego przez Komisję Ochrony (...) Rady Miasta K. jako jej członek. Ocena materiału dowodowego dała podstawy do przyjęcia, że stopień szkodliwości zarzucanych oskarżonemu przestępstw nie jest znaczny, a okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości. Sąd wskazał, że nie budzi wątpliwości stały spór między współwłaścicielami a M. K. (1) związany ze sprawą mieszkania nr (...), że strony wykorzystują wszelkie dostępne im środki zmierzające do uzyskania ostatecznego rozstrzygnięcia na własną korzyść, M. K. (1) była ewidentnie osobiście zainteresowana wynikiem przeprowadzanej wizji. Chciała wykorzystać pełnioną funkcję we własnej sprawie. Zachowanie oskarżonego zostało częściowo sprowokowane przez samą pokrzywdzoną a istniejące między nimi zadawnione konflikty prowokowane i inicjowane były w znacznej mierze przez samą M. K. (1).

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie w 1999 r. toczyła się sprawa z wniosku M. K. (1) przy uczestnictwie W. B. (2), W. B. (1), M. B. (2) o zawezwanie do próby ugodowej, sygn. akt I Co(...) M. K. (1) wezwała przeciwników do próby ugodowej przez umożliwienie jej wejścia do mieszkania w K. przy ul. (...). Z uzasadnienia wynika, że próby wejścia kończyły się pobiciem M. K. (1) i groźbami utraty przez nią życia. Wezwania do negocjacji wysyłane pocztą wracają z adnotacją „zwrot nie podjęto w terminie”. Na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 1999 r. W. B. (2) i W. B. (4) (M. B. (4) nie stawiała się z uwagi na zły stan zdrowia) wyrazili zgodę na wejście powódki do mieszkania (prawdopodobnie mylnie określonego nr 8). W. B. (2) wniósł o zawarcie w ugodzie opróżnienia piwnicy i wymeldowania się z lokalu. Ostatecznie do zawarcia ugody nie doszło, bowiem M. K. (1) uzależniła jej zawarcie z ograniczeniem do wydania rzeczy, które znajdują się w mieszkaniu i z zastrzeżeniem możliwości dochodzenia przed sądem odszkodowania za rzeczy ewentualnie brakujące lub zniszczone podnosząc równocześnie, że piwnica została okradziona i całkowicie opróżniona o co toczy się postępowanie przez Prokuraturę.

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie do sygn. akt I C (...) toczy się postępowanie o ustalenie niezgodności z prawem wypowiedzenia umowy najmu. Pozew został wniesiony przez M. K. (1) w 2001 r. Powódka zarzuca, że wypowiedzenie umowy najmu z dnia 26 października 1999 r. dotyczące najmu lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w K., składającego się z dwóch pokoi, ze wspólną używalnością kuchni i przynależności jest niezgodne z prawem i zasadami współżycia społecznego. Z wypowiedzenia z dnia 26 października 1999 r. dokonanego przez M. B. (2) wynika, że M. K. (1) od 1993 r. nie mieszka w mieszkaniu przy ul. (...) a jedynie przechowuje w dwóch zamkniętych i zaklejonych kartkami z monogramem (...)pokojach, w kuchni, łazience i przedpokoju swoje rzeczy. Z wypowiedzenia wynika też, że z dniem 1 maja 1998 r. powódka nabyła prawo do lokalu gminnego przy ul. (...) na zasadzie czynszu regulowanego oraz, że M. B. (2) na mocy decyzji administracyjnej z 1992 r. zajmuje w mieszkaniu przy ul. (...) jeden pokój. Wobec śmierci pozwanej M. B. (2) sprawa została zawieszona. W chwili obecnej wpłynął wniosek o podjęcie zawieszzonego postępowania.

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, uprzednio do sygn. akt X C (...)a obecnie do sygn. akt VI C (...) toczy się postępowanie z powództwa M. B. (2) przeciwko M. K. (1) o eksmisję. Pozew wpłynął do Sądu w 2000 r. i dotyczy lokalu mieszkalnego przy ul. (...) nr(...)w części dotyczącej dwóch pokoi wraz z przynależnościami zajmowanych przez M. K. (1). W uzasadnieniu pozwu wskazano, że pozwana mieszka w K. przy ul. (...). Z mieszkania przy ul. (...) M. K. (1) została administracyjnie wymeldowana w 1999 r. Pozwana w lokalu nr (...) przechowuje swoje rzeczy tj. w dwóch pokojach, przedpokoju, kuchni i spiżarniach, ale w lokalu nie przebywa i nie mieszka od dnia 22

lipca 1993 r., kiedy to powódka na mocy decyzji administracyjnej wprowadziła się do jednego (trzeciego) z pokoi znajdujących się w mieszkaniu. W odpowiedzi na pozew M. K. (1), wnosząc o oddalenie powództwa, wskazała m. in., że „od czasu włamania dokonanego przez powódkę do mojego mieszkania w lipcu 1993 r., starałam się o odzyskanie pozostawionego tam mojego mienia, warunkując to jednak uprzednim przeprowadzeniem wizji lokalnej ...”. W sprawie tej M. K. (1) wniosła pozew wzajemny o wydanie rzeczy pozostałych w lokalu. Postanowieniem z dnia 6 maja 2002 r. sprawa została zawieszona.

Postanowieniem z dnia 23 stycznia 1996 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, sygn. akt I Ns (...), zezwolił wnioskodawczyni M. K. (1) na złożenie do depozytu sądowego kwoty 1.250 zł. tytułem czynszu najmu i innych świadczeń za lokal mieszkalny położony w K. przy ul. (...), za okres od dnia 1 listopada 1993 r. do dnia 28 lutego 1994 r. i za okres od 1 maja 1994 r. do dnia 31 stycznia 1996 r. oraz zezwolił na składanie w przyszłości dalszych kwot po 50 zł. miesięcznie tytułem należności czynszowych w przyszłości z zastrzeżeniem, że kwoty te mają być wypłacone uczestniczce M. B. (2) bez dodatkowych warunków. Rewizja wniesiona przez M. B. (2) postanowieniem Sądu II instancji z dnia 13 listopada 1996 r. została oddalona.

M. K. (1), obecnie ma(...)lata (urodzona w (...) r.). Z zawodu jest n. W 2000 r. przeszła na wcześniejszą emeryturę (z powodu zrehabilitowania się wady serca i wystąpienia (...)). Jako n. w Szpitalu (...) przy ul. (...) w K. poddawana była okresowej kontroli stanu zdrowia. Każdorazowo przedstawiała zaświadczenie o dobrym stanie zdrowia. W okresie od 1 września 1993 r. do 30 czerwca 1994 r. przebywała na urlopie dla poratowania zdrowia. W tym czasie (1993 r.) leczona była z powodu n. będącej skutkiem trudnej, stresującej sytuacji życiowej. W latach 1994 - 1998 była radną Rady Miasta K.. M. K. (1) od lat leczy się na n. (zaświadczenie lekarskie z 1991 r.), choroby serca (wada mitralna i aortalna serca). Z powodu pogorszenia stanu zdrowia w 1999 r. przebywała na długotrwałym zwolnieniu lekarskim (pogorszenie stanu zdrowia wiązało się z sytuacją życiową - niekorzystnymi warunkami żywymi - wg zaświadczenia lekarza kardiologa z 1999 r.). U powódki stwierdzono zmiany zwyrodnieniowe w zakresie kręgosłupa, szczególnie w odcinku szyjnym. W 1995 r. przebyła obwodowe p. t. po lewej stronie. Przez szereg lat powódka pozostaje w leczeniu dr M. W.. Od 2001 r. powódka ma nawracające zawroty głowy, z okresowymi zaburzeniami równowagi i zasłabnięciami. Pojawiła się u niej astma. W 2008 r. powódka została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, przy czym wskazano, że niepełnosprawność istnieje od 1957 r. (w wieku(...) lat powódka przebyła zapalenie stawów z zapaleniem wsierdza, osierdza i mięśnia sercowego co pozostawiło wadę serca).

Stan faktyczny sprawy ustalono w oparciu o dowody z dokumentów, których prawdziwości strony nie kwestionowały i których prawdziwość w ocenie sądu nie budziła wątpliwości. Wobec zgłaszanych w kolejnych pismach procesowych, wnoszonych przez powódkę samodzielnie lub przez jej pełnomocnika procesowego, wniosków o dopuszczenie dowodów z szeregu akt spraw, przede wszystkim, karnych o sygnaturach zawierających różne oznaczenie co do roku, co do numeru nadanego sprawie postanowieniem wydanym podczas rozprawy w dniu 14 września 2011 r. wezwano powódkę o precyzyjne wskazanie sygnatur akt spraw karnych i cywilnych z których domaga się dopuszczenia dowodu. Uprzednio do protokołu rozprawy ujawniono jakie akta do daty rozprawy zostały dołączone, jakie wydano w nich rozstrzygnięcia. Mimo przedłużenia terminu do uzupełnienia braku, powódka nie wskazała dalszych sygnatur akt spraw, wskazując na problemy w ich odnalezieniu z uwagi na długi upływ czasu, przekazanie akt do archiwum. W efekcie, dopuszczono i przeprowadzono dowód z akt spraw - dokumentów w postaci wydanych orzeczeń i ich uzasadnień w takim zakresie w jakim było to możliwe tzn. w odniesieniu do tych spraw, których akta udało się dołączyć i w których wydane rozstrzygnięcia ujawniono podczas kolejnych rozpraw, które odbyły się w sprawie.

Stan faktyczny ustalono też w oparciu o zeznania świadków M. U., W. C., G. C., J. K., R. S., J. G., B. W., B. B. (3), M. K. (2), H. G., B. T., P. K., T. A., D. K., M. W., R. J.. Zeznania świadków uznano w przeważającej części za wiarygodne, dokonując analizy faktów opisywanych przez poszczególne osoby w aspekcie całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, przede wszystkim dowodów z dokumentów. W przeważającej części świadkowie zeznawali w sposób wzajemnie zgodny.

Przeprowadzanie dowodów z opinii biegłych Sąd uznał za zbędne z uwagi na ustalenia faktyczne poczynione w sprawie, brak zasadności żądania zasądzenia odszkodowania za rzeczy powódki pozostawione w mieszkaniu oraz

zbędność przeprowadzenia dowodu z biegłych lekarzy na okoliczność pogorszenia się stanu zdrowia powódki. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sąd uznał za wystarczający do poczynienia ustaleń co do aktualnego stanu zdrowia powódki, zwłaszcza, że kwestią budzącą wątpliwości jest związek przyczynowy między określonymi zdarzeniami a stanem zdrowia powódki w ogóle.

Sąd I Instancji uznał, że powódka wykazała trzy czyny, które miały charakter bezprawny i naruszający jej dobra osobiste w postaci nietykalności mieszkania czy zdrowia. Wykazane przez powódkę czyny, spełniają również przesłanki warunkujące zakwalifikowanie ich jako czyny uzasadniające odpowiedzialność karną pozwanych za ich popełnienie, tzw. przestępstwa karne, co w realiach analizowanej sprawy miało znaczenie z uwagi na podniesiony zarzut przedawnienia. Do czynów tych Sąd zaliczył następujące zdarzenia:

1. naruszenie nietykalności cielesnej M. K. (1) poprzez uderzenie jej kilkakrotnie w twarz w dniu **11 kwietnia 1992 r.** w Urzędzie Miasta K., Wydział Spraw Administracyjnych przez M. B. (2), za co M. B. (2) została skazana wyrokiem karnym z dnia 17 grudnia 1992 r. W tym miejscu wskazać od razu należy, że w wyroku sąd karny przyjął, że w chwili popełniania czynu M. B. (2) miała ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w stopniu znacznym;

2. bezprawna eksmisja wykonana przez M. B. (2) i W. B. (2) w dniu **22 lipca 1993 r.**, kiedy to pod nieobecność powódki pierwotnie pozwani po uszkodzeniu zamków w drzwiach do mieszkania zajmowanego przez powódkę przy ul. (...) weszli do mieszkania i opróżnili jeden z pokoi z rzeczy powódki, które przenieśli do dwóch pozostałych. Co do tego zdarzenia toczyły się postępowania karne przygotowawcze z art. 167 k.k. obowiązującego na datę czynu, z tym że nie doszło do wydania wyroku, prawdopodobnie z uwagi na stan zdrowia, później śmierć podejrzanych. Zgodnie z art. 169 k.k. z 1969 r. kto używa przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia innej osoby do określonego zachowania się podlega karze pozbawienia wolności do lat dwóch, ograniczenia wolności albo grzywny. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 2001 r., sygn. akt IV KKN 36/97 wskazał, że przestępstwo z art. 167 § 1 k.k. z 1964 r. (obecnie art. 191 § 1 k.k.) jest przestępstwem czynnościowymi do zaistnienia nie wymaga wystąpienia skutku, wystarcza bowiem bezprawne użycie przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia przymusu przełamującego wolę innej osoby. W wyroku z dnia 26 marca 1998 r., sygn. akt II Aka 8/98 Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazał, że do znamion przestępstwa określonego w art. 167 § 1 k.k. należy użycie przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia innej osoby do określonego zachowania się. Przemoc ta może być skierowana albo bezpośrednio przeciwko pokrzywdzonemu, albo przeciwko osobom trzecim. Przemoc ta również może być skierowana przeciwko rzeczy. W nowym kodeksie karnym zachowanie pozwanych mogłoby też być analizowane z punktu widzenia przestępstwa stypizowanego w art. 193 k.k. (naruszenie miru domowego) zgodnie z którym kto wdziera się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Z uwagi na przepisy przejściowe i datę zdarzenia zastosowanie będą miały w sprawie przepisy dawnego kodeksu karnego, w tym art. 167 k.k., co do którego orzecznictwo dopuszczało skierowanie przemocy nie tylko przeciwko osobie ale i przeciwko rzeczy. W tym miejscu wskazać od razu należy, że brak wyroku karnego skazującego, którym sąd cywilny jest związany zgodnie z art. 11 k.p.c, nie uniemożliwia dokonania przez sąd cywilny samodzielnych ustaleń co do faktu popełnienia przestępstwa, na co słusznie zwróciła uwagę powódka. Z ustaleń poczynionych w sprawie, bezsprzecznie wynika, że w dniu 22 lipca 1993 r. pod nieobecność powódki M. B. (2) i W. B. (2) dokonali samowolnej „eksmisji” pozwanej z jednego z pomieszczeń zajmowanych przez nią w lokalu mieszkalnym. Do takiego działania nie upoważniał pozwanych fakt wydania decyzji przez Kolegium Odwoławcze przy Sejmiku Samorządowym Województwa (...) z dnia 30 września 1992 r. formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym (art. 448 k.c.) może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego.

3. zachowanie, jakiego względem powódki dopuścili się W. B. (2) i M. B. (2) w dniu **17 listopada 1994 r.** podczas wizji przeprowadzanej w kamienicy, z udziałem m. in. przedstawicieli Rady Miasta K.. Pozwany W. B. (2) za popychanie, uderzanie rękami po całym ciele, przyciskanie drzwiami, wulgarne odzywki został najpierw skazany, a następnie postępowanie karne warunkowo umorzono. Orzeczeniem tym sąd cywilny, zdaniem Sądu Okręgowego nie jest związany, jednakże samo zdarzenie zostało wykazane w toku postępowania dowodowego, nie tylko zeznaniami

złożonymi przez powódkę, ale i np. świadka J. G. osoby obcej w stosunku do stron postępowania, przedstawiciela Fundacji (...). W efekcie, wskazać należy, że okoliczności zajścia wykazane zostały w toku postępowania dowodowego, zaś postanowienie wydane w sprawie karnej o warunkowym umorzeniu postępowania mimo, że nie wiąże w sprawie cywilnej to jednak świadczy o przesądzeniu winy oskarżonego, w stosunku do którego nie doszło do wydania wyroku uniewinniającego.

Zdarzenia te, wyczerpują znamiona przestępstw karnych co ma znaczenie w niniejszej sprawie, z uwagi na podniesiony zarzut przedawnienia. Biorąc pod uwagę uprzednio obowiązujący art. 442 k.c, przewidujący dziesięcioletni okres przedawnienia roszczeń wynikających z przestępstwa i obecnie obowiązujący art. 442<sup>1</sup> k.c. wskazać należy, że zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Odnosnie samej szkody, będącej skutkiem opisanych zdarzeń, powódka przedkładając szereg zaświadczeń lekarskich, opinii o stanie zdrowia czy wskazując jako świadka lekarza z którego porad korzystała (M. W.) wykazała fakt poniesienia szkody na osobie w postaci pogorszenia stanu zdrowia. Wystarczy wskazać, że w okresie od dnia 1 września 1993 r. do dnia 30 czerwca 1994 r. powódka przebywała na urlopie dla poratowania zdrowia (okres gdy dokonano „eksmisji”), była leczona z powodu nerwicy reaktywnej spowodowanej trudną i stresującą sytuacją życiową. W 1995 r. przebyła obwodowe porażenie twarzy po lewej stronie. Okoliczności te wiążące się również ze zdarzeniami opisanymi wyżej uzasadniały w ocenie Sądu I Instancji przyznanie powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wysokość kwoty -10.000 zł. - ustalono biorąc pod uwagę przebieg zdarzeń, zachowanie każdej z zainteresowanych stron, motywację działań, konsekwencje zdrowotne zdarzeń. Kwota 10.000 zł. w ocenie Sądu jest adekwatna do doznanej przez powódkę krzywdy.

Pozostałe roszczenia zgłoszone przez powódkę, zdaniem Sądu nie zasługiwały na uwzględnienie. W tym powódka nie wykazała zasadności żądania zasądzenia odszkodowania za uszkodzenie zdrowia (art. 6 k.c). Odnosnie samego żądania wydania ruchomości, Sąd wskazał, że nie zasługiwało ono na uwzględnienie. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nie wynika, aby pozwani zabrali rzeczy pozwanej, aby nie pozwolili jej dysponować rzeczami, które faktycznie pozostały w mieszkaniu przy ul. (...) i z którego pozwana chciała korzystać tak jak wcześniej, czyli przed zdarzeniem z dnia 22 lipca 1993 r. Z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika, że to powódka zdecydowała aby w ogóle nie korzystać z mieszkania, aby nie zamieszkać z ojcem (w tej samej kamienicy) czy którąś z siostr (równocześnie opiekując się siostrą chorą na nowotwór). To decyzją powódki było korzystanie z pomocy ofiarowanej jej przez osoby jej znajome, czy przez różne organizacje i zaspakajanie potrzeb mieszkaniowych grzecznościowo u osób postronnych. Jeżeli powódka twierdzi, że pozwani uniemożliwiali jej korzystanie z mieszkania, że zabrali jej rzeczy, to winna to wykazać (art. 6 k.c.) czemu w ocenie Sądu nie sprostowała. Nadto trzyletni termin przedawnienia roszczenia o wydanie minął w dniu 22 lipca 1996 r., zgodnie z art. 442 k.c, uprzednio art. 442 k.c. w związku z art. 120 § 1 k.c. W efekcie Sąd wskazał, że żądanie wydania rzeczy, niezależnie od braku podstaw merytorycznych do jego uwzględnienia (art. 6 k.c.) uległo przedawnieniu i zarzut pozwanych w tej części w całości zasługiwał na uwzględnienie. Wobec tego, również żądanie zasądzenia odszkodowania za zniszczenie rzeczy nie zasługiwało na uwzględnienie. Powódka nie wykazała, aby pozwani zabraniali jej korzystania z rzeczy, same przedmioty od 1993 r. do chwili obecnej znajdują się w mieszkaniu. Niewątpliwie na skutek upływu czasu, nieogrzewania lokalu, włamania do mieszkania - jego splądrowania - stan rzecz uległ pogorszeniu, ale trudno skutkami takiego stanu obciążać pozwanych. Same przedmioty nie noszą śladów celowego niszczenia. Uschnięte kwiaty, brudne firanki w oknach, zakurzone książki itp. świadczą o tym, że przez długi okres czasu - blisko 20 lat - przedmioty leżały nieużywane.

Roszczenie o zapłatę odszkodowania w związku z niemożnością korzystania z mieszkania również zdaniem Sądu nie zasługiwało na uwzględnienie jako niewykazane. To wolą powódki było korzystanie z uprzejmości osób postronnych, celem jak się wydaje zaimplementowania, że wolą powódki jest przywrócenie stanu sprzed zdarzenia z dnia 22 lipca 1993 r. Jak już wyżej wskazano, powódka nie skorzystała z możliwości zamieszkania w mieszkaniu ojca, w mieszkaniu którejś z siostr, nie chciała przyjąć kluczy od mieszkania nr (...) które chcieli jej przekazać właściciele. Jeżeli faktycznie pozwani w taki czy inny sposób uniemożliwiali powódce korzystanie z mieszkania (co nie została wykazane), nie



wszczęła ona żadnej sprawy cywilnej celem dochodzenia swych praw. Co więcej, jak zostało to wykazane przez powódkę, za możliwość okazijnego mieszkania u osób postronnych, powódka nie ponosiła kosztów.

Odnosnie żądania zapłaty kwoty, uprzednio przez powódkę płaconej tytułem czynszu za mieszkanie do depozytu sądowego Sąd uznał, że powództwo w tej części również nie zasługiwało na uwzględnienie. To powódka zdecydowała się na uiszczanie kwot do depozytu i czyniła to z własnej woli, zgodnie z postanowieniem wydanym przez sąd, w uwzględnieniu wniosku przez nią złożonego. Powódka nie wykazała jaką kwotę faktycznie do depozytu wpłaciła, dlatego domaga się jej zasądzenia przez pozwanych. Z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika, że tylko za określony okres M. B. (2) za życia wpłaciła jakąś kwotę (podjęła kroki celem uzyskania z depozytu wpłaconej tam kwoty). Kwoty wpłacone później, wobec śmierci osoby uprawnionej do ich odebrania winny cały czas pozostawać w depozycie i nie ma żadnych przeszkód, aby powódka jako osoba je wpłacająca podjęła kroki o wypłacenie jej tego co wcześniej do depozytu wpłaciła, a co nie zostało wypłacone M. B. (2). Generalnie wskazać należy na brak podstawy prawnej, również w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, do uwzględnienia żądania pozwu w tej części.

Postanowieniem wydanym podczas rozprawy w dniu 30 stycznia 2012 r. wyłączono pozew w części obejmującej żądanie wydania lokalu położonego w K. przy ul. (...) do odrębnego rozpoznania.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. wobec częściowego uwzględnienia żądań pozwu koszty zastępstwa procesowego wzajemnie zniesiono.

#### ***Apelację od tego wyroku wniosły obie strony:***

#### ***Powódka zaskarżyła wyrok w zakresie pkt II, zarzucając:***

1. naruszenie prawa procesowego polegające na:

a. niezastosowaniu art. 231 kpc odnośnie ustalenia faktu zastraszania powódki przez M. B. (2) i W. B. (2),

b. naruszeniu art. 227 §1 kpc w zw. z art. 278 §1 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego powódki o dopuszczenie dowodu z opinii zespołu biegłych w skład, którego wejdą biegły z zakresu neurologii, psychiatrii, kardiologii oraz medycyny ogólnej na okoliczność ustalenia stopnia pogorszenia stanu zdrowia powódki w wyniku działań M. B. (2) i W. B. (2),

2. błędy w ustaleniach faktycznych polegające na:

a. przyjęciu, iż powódka otrzymała klucze pasujące do drzwi wejściowych do lokalu nr(...) przy ul. (...) w K.,

b. nieuwzględnieniu, iż powódka próbowała dostać się do mieszkania w obecności B. B. (3),

c. nieuwzględnieniu okoliczności, iż W. B. (2) i M. B. (2) uniemożliwiali powódce korzystania z lokalu nr (...) przy ul. (...) w K. jak również z przedmiotów tam się znajdujących,

d. przyjęciu, iż pozwani nie są odpowiedzialni za zniszczenie przedmiotów będących własnością powódki, a znajdujących się w lokalu nr(...) w K.,

e. przyjęciu, iż przedmioty stanowiące własność powódki, a znajdujące się w lokalu nr (...) przy ul. (...) w K. nie noszą śladów celowego niszczenia,

f. przyjęciu, iż powódka nie wszczęła żadnej sprawy cywilnej w celu dopuszczenia do posiadania lokalu nr (...) przy ul. (...) w K.,

g. nieuwzględnieniu faktu, iż powódka była zastraszana przez M. B. (2) i W. B. (2),

3. naruszenie prawa materialnego w postaci:

a.art. 23 KC w zw. z art. 24 § 1 KC poprzez przyjęcie, iż powódka miała obowiązek „przedsiębrać kroki prawne celem dopuszczenia do posiadania, wydania rzeczy czy inne” (co wszak uczyniła m.in. w niniejszym procesie), w sytuacji gdy to pozwani dopuścili się czyny bezprawnego, a nie powódka,

b.art. 171 §1 KK (Dz.U.1969.13.94) polegającego na jego nieuwzględnieniu w sytuacji gdy działanie poprzedników prawnych pozwanych polegające na bezprawnym wtargnięciu do lokalu nr (...) przy ul. (...) w K., a następnie niedopuszczenie powódki do lokalu którego najemczynią wyczerpuje znamiona występku opisanego w tym przepisie.

Na tej podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, ponadto o dopuszczenie dowodu z fotografii oględzin lokalu nr(...)przy ul. (...) w K., znajdujących się w aktach postępowania przygotowawczego Prokuratury Rejonowej K. do sygn. 1 Ds.(...)

W samodzielnie wniesionym piśmie powódka zarzuciła niewyjaśnienie okoliczności sprawy, sprzeczność istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz naruszenie art. 415 kc , 445 kc i 222kc.

#### **Pozwany W. B. (1) zarzucił:**

- nieuzasadnione nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia w odniesieniu do zdarzeń z dnia 11 kwietnia 1991r., 22 lipca 1993r. oraz z dnia 17 listopada 1994r.,
- przyjęcie, iż Sąd cywilny może samodzielnie tj. bez istnienia wyroku skazującego orzekać o zaistnieniu przestępstwa,
- brak podstaw do przypisania M. B. (2) popełnienia przestępstwa w dniu 17 listopada 1994r.
- brak podstaw do przyjęcia zaistnienia szkody w postaci pogorszenia stanu zdrowia powódki w konsekwencji zdarzenia z dnia 11.04.1991r.,

Na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w stosunku do W. B. (1). Na wypadek nieuwzględnienia powyższego zarzucił przyjęcie odpowiedzialności solidarnej po stronie pozwanej pomimo braku podstaw oraz nadmierną wysokość zasądzonej kwoty.

Pozwani A. B. i M. B. (3) zarzucili naruszenie:

- art. 415 kc poprzez uznanie, że pozwani jako spadkobiercy ponoszą odpowiedzialność za czyny niedozwolone swoich poprzedników, podczas gdy zgodnie z art. 922 kc dziedziczeniu podlegają prawa i obowiązki wynikające ze stosunków cywilnoprawnych, natomiast nie należą prawa i obowiązki wynikające ze stosunków karnoprawnych. W konsekwencji czego pozwani w dalszym ciągu podtrzymują zarzut braku legitymacji procesowej do występowania w niniejszym postępowaniu,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na treść orzeczenia poprzez dowolne uznanie, iż pogorszenie zdrowia powódki nastąpiło na skutek przestępnego zachowania przedników prawnych pozwanych, podczas gdy szczegółowa analiza dokumentacji medycznej załączonej do pozwu wskazuje, iż zły stan zdrowia powódki jest konsekwencją choroby, jaką powódka przebyła w wieku lat 16 tj. zapalenia stawów z zapaleniem wsierdza, osierdza i mięśnia sercowego,

3.naruszenie prawa procesowego tj. art. 100 k.p.c. mające wpływ na treść orzeczenia poprzez jego niewłaściwe zastosowanie tj. dokonanie wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy zasada słuszności wymaga, aby w sytuacji, kiedy jedna ze stron wygrała proces w przeważającej części koszty rozliczyć proporcjonalnie do wyniku sprawy.

Na tej podstawie wniesli o uchylenie wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Żadna z apelacji nie może odnieść skutku, gdyż zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Sąd I Instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i materialnego.

Odnosząc się do zarzutów powódki należy mieć na uwadze, że jakkolwiek powódka domagała się zadośćuczynienia za cały ciąg zdarzeń poczynając od kwietnia 1991r, nieprecyzując kwot za poszczególne zdarzenia, to jednak ostatecznie z uwagi na przedawnienie, należy jej się zadośćuczynienie, tylko za czyny nieprzedawnione, czyli zaistniałe w okresie 10 lat od dnia wniesienia pozwu, co nastąpiło 24 lipca 2012r, i tylko za takie, które mogą zostać uznane za przestępstwa. Tylko bowiem w przypadku przestępstw, termin przedawnienia wynosi 10 lat od ich popełnienia, zamiast trzech w przypadku innych czynów. W piśmie z dnia 24.10.2011r powódka oświadczyła, że zadośćuczynienia domaga się za doznaną krzywdę bez różnicowania, czy jej źródłem jest naruszenie praw (dóbr osobistych), czy naruszenie jej zdrowia.

Mają zatem racje pozwani, o ile zarzucają przedawnienie z czynu mającego miejsce w dniu 11 kwietnia 1991r, za który to czyn M. B. (2) została prawomocnie skazana. Jednakże konkluzja ta nie prowadzi do zmiany wyroku, gdyż przyznane powódce zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł stanowi adekwatną rekompensatę za dwa pozostałe zdarzenia, które uwzględnił Sąd I Instancji jako podstawę zasądzzonego zadośćuczynienia.

Chodzi zatem o zdarzenie z 17 listopada 1994r, za które W. B. (2) został oskarżony o pobicie i znieważenie powódki, za co ostatecznie uznano go winnym i postępowanie warunkowo umorzono (sygn. akt II K (...) oraz o zdarzenie z 22 lipca 1993r polegające na tym, że W. B. (2) i W. B. (1) pod nieobecność wdarli się do mieszkania nr (...) przy ul. (...) i samowolnie dokonali eksmisji powódki z pokoju o pow. 34 m<sup>(2)</sup> przenosząc rzeczy powódki do pozostałych pokoi. Wina obydwu pozwanych w popełnieniu przestępstwa naruszenia nietykalności mieszkania i zmuszenia powódki do określonego zachowania nie budzi wątpliwości. Z pewnością nie mogła tego zrobić M. B. (2) z uwagi na swój wiek i stan zdrowia, ani sam W. B., biorąc pod uwagę presję czasu. To, że pozwany W. B. ujawnił się zaraz po przybyciu powódki i jej siostry, dodatkowo świadczy, że przebywał w miejscu zdarzenia. Odpowiada zatem za własny czyn popełniony we współprawstwie z W. B. (3).

Sąd w całości podziela ustalenia i ocenę skutków tych zdarzeń, biorąc również pod uwagę wskazane przez Sąd Instancji okoliczności na korzyść pozwanych, wymienione również w orzeczeniu umarzającym warunkowo postępowanie.

Sąd w całości podziela argumenty Sądu I Instancji i powtarzanie ich byłoby zbędne.

To, że pozwani W. B. i W. B. nie zostali ostatecznie skazani za wymienione czyny nie wyklucza uznania w procesie cywilnym uznania ich za występki. W konsekwencji należało zastosować 10-letni termin przedawnienia.

Oдноśnie zarzutów powódki dotyczących niewyjaśnienia przez Sąd I instancji istotnych okoliczności sprawy, sprzeczności ustaleń z materiałem dowodowym oraz przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów należy uznać, że zarzuty te stanowią jedynie polemikę powódki z ustaleniami Sądu I instancji, która nie może odnieść skutku.

Powódka nie wykazała istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych.

Sąd I Instancji z korzyścią dla powódki przyjął, bez przeprowadzenia opinii biegłych sądowych, że negatywne konsekwencje zdrowotne powódki pozostają w związku przyczynowym z ustalonymi zdarzeniami. Zatem wbrew

zarzutowi apelacji zastosował art. 231 kpc, czy przyjął domniemanie faktyczne wynikające z innych ustalonych faktów. Powyższe zasługuje w pełni na aprobatę. W tej sytuacji przeprowadzenie kosztownych opinii biegłych było zbędne.

Natomiast kompletnie nieuzasadnione jest żądanie powódki odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu. Odszkodowanie, w odróżnieniu od zadośćuczynienia wymaga udowodnienia szkody, czyli konkretnych wydatków np. na leczenie poza publiczną służbą zdrowia. Obowiązkowi temu powódka nie podołała.

Nie budzi wątpliwości fakt zaofiarowania przez W. B. w obecności policjantów nowych kluczy do mieszkania powódki po zdarzeniu w dniu 22 lipca 1993r. Urażona w swej godności powódka odmówiła ich przyjęcia. O ile jednak jej postawa w dniu zdarzenia jest zrozumiała, to jednak później powinna się zreflektować i korzystając z kluczy zostawionych u jej ojca korzystać ze swojego mieszkania w pozostałej części i ewentualnie dochodzić ochrony posiadania. Ponieważ przy ochronie posiadania Sąd nie bada prawa, a tylko ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, powódka – niezależnie od niekorzystnej dla niej decyzji nakazującej oddanie jej spornego pokoju M. B. (2) – łatwo i szybko odzyskałaby na drodze sądowej posiadanie tego pokoju. Po wygaśnięciu decyzji Kolegium w 1994r mogła wytoczyć sprawę opartą na prawie do całego mieszkania. Nadto zabezpieczyłaby swój majątek. Ochrony osobistej przed pozwanymi mogła – w razie potrzeby- poszukiwać na drodze cywilnej jak i karnej. Uniesiona nadmierną ambicją ograniczała się do manifestowania swojej krzywdy, rezygnując z dochodzenia swoich słusznych roszczeń, w tym dotyczących wydania rzeczy, doprowadzając w ten sposób do ich przedawnienia.

Powódkę ze względu na wykształcenie i pełnione funkcje trudno uznać za osobę nieświadomą i nieporadną. Gdyby faktycznie chciała zająć sporne mieszkanie lub odzyskać rzeczy w nim się znajdujące z pewnością by to osiągnęła, a w razie agresywnych poczynań pozwanych spowodowałyby kolejne sprawy karne. Wydaje się jednak, że przede wszystkim stan kamienicy jej nie satysfakcjonował, jest zrozumiałe w okolicznościach sprawy, ale nie usprawiedliwiające w kontekście dochodzonych roszczeń.

Z drugiej strony na stan kamienicy ma wpływ wysokość czynszu, który administracyjnie ustalany nie pozwala na utrzymanie budynków w należytym stanie. Sytuacja staje tym gorsza, jeśli w budynku nie zamieszkuje właściciel.

Nie zasadne są również apelacje pozwanych.

Roszczenia powódki mają cywilnoprawny charakter. Są to roszczenia majątkowe zatem odpowiadające im zobowiązania pozwanych wchodzi do spadku na podstawie art. 922 kc.

Mający zastosowanie w sprawie, już nieobowiązujący art. 442 kc – podobnie jak art. 442<sup>1</sup> kc - statuuje roszczenia cywilnoprawne i regulując ich przedawnienie odnośnie przestępstw nie wymaga, aby za warunkiem uznania danego czynu za przestępstwo było wcześniejsze skazanie sprawcy, czy choćby inne stworzenie w procesie karnym, iż doszło do popełnienia przestępstwa.

Jak to już wcześniej wskazano, wykazane czyny w pełni uzasadniają przyznane powódce zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł, mając na uwadze, że czyny te spowodowały nie tylko uszczerbek na zdrowiu, ale również naruszały inne dobra osobiste powódki, jak jej nietykalność, godność osobistą i prawo do poszanowania życia prywatnego w zaciszu domowym.

Z drugiej strony Sąd uwzględnił wszystkie okoliczności na korzyść pozwanych mocno miarkując wysokość zadośćuczynienia, przez co w żaden sposób nie można go uznać za nadmierne.

Sąd zasadnie zasądził od pozwanych sumę 10.000 zł solidarnie, gdyż pozwany W. B. jako współsprawca w W. B. odpowiada solidarnie z szkodę z mocy art. 441 § 1 kc. Z kolei spadkobiercy do chwili działu spadku również odpowiadają solidarnie według zasad określonych w art. 1034 kc, a pozwani nie wykazali, aby ich spadek został już podzielony.

Sąd prawidłowo zastosował art. 100 kpc. Wszak wysokość przyznanego zadośćuczynienia należała do uznania sądu. Nadto powódka wygrała sprawę co do zasady, która była sporna.

Z omówionych względów wszystkie apelacje stron oddalono na mocy art. 385 kpc, zaś o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 kpc mając na uwadze wskazane wyżej przyczyny.